

1900 orzeczeń karnych wydali inspektorzy pracy

Zaostrzenie sankcji wobec łamiących
przepisy prawa pracy

Pomimo stałej i systematycznej poprawy warunków pracy, stan w tym zakresie jest nadal niezadowolający. Następnym tego jest m. in. pewien wzrost liczby wypadków przy pracy.

W ub. r. ogólna liczba wypadków w porównaniu z r. 1964 wzrosła o 3,4 proc., a liczba dniówek roboczych straconych z tego powodu — o 5 proc. Ta sytuacja świadczy — stwierdził główny inspektor pracy Zdzisław Wierzbicki w wypowiedzi udzielonej przedstawicielowi PAP, że sprawy BHP muszą być nadal w centrum szczególnego zainteresowania ruchu zawodowego i wszystkich organów odpowiedzialnych za warunki i utrzymanie praworządności w tym zakresie.

W wyniku realizacji ustawy o bhp inspekcja zawodowa objęła swym nadzorem również przestrzeganie przepisów prawa pracy, zwracając szczególną uwagę na te zagadnienia mające niewątpliwie wpływ na ograniczenie możliwości wypadków. Inspektorzy pracy notują liczne uchybienia m. in. w zakresie przestrzegania przepisów o czasie pracy.

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-RADIO
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP-RADIO

Tekst odpowiedzi
Jeden z najpoczytniejszych dzienników meksykańskich, „El Dia”, zbliżył do kół rządowych, zamieścił tekst odpowiedzi polski na „pokojuową notę” NRF z 24 marca br. Ilustruje go mapa środkowej Europy z wyraźnym wypunktowaniem terytoriów: Polski, NRF i NRD.

Na obrady RWPG
12 bm. minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński, udał się, na odbywające się w Rydze obrady XVIII sesji Komisji Handlu Zagranicznego RWPG.

E. Kennedy u Papieża
Brat zamordowanego prezydenta Stanów Zjednoczonych — senator, Edward Kennedy, został w czwartek przyjęty przez Papieża na specjalnej audiencji.

Jeszcze jeden...
Jeszcze jeden uczestnik słynnego napadu na pociąg pocztowy — Glasgow — Londyn, stanął przed sądem. Chodzi o Jamesa White — który został aresztowany przez policję w dniu 21 kwietnia br. Jego proces rozpocznie się 16 czerwca br.

Z obrad sejmowych komisji
Pod przewodnictwem pos. Jana Wasilkowskiego (PZPR) odbyło się wspólne posiedzenie komisji sejmowych: spraw wewnętrznych oraz wymiaru sprawiedliwości. Posiedzenie to, podobnie jak dwa poprzednie, poświęcone było rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karano-administracyjnego.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkomisji wzięli udział posłowie: Stanisław Kostka (PZPR), Stanisław Stomma (bezp. „Znak”), Mieczysław Marzec (PZPR), Bronisław Ostapczuk (PZPR), Rudolf Szura (SD), Tadeusz Makowski (ZSL), Jan Biał (PZPR), oraz Jan Wasilkowski (PZPR). Komisje przyjęły rządowy projekt ustawy wprowadzający doń kilka poprawek. (PAP)

Transmisja radiowa w 100 rocznicę urodzin J. Marchlewskiego

14. 5. br. Polskie Radio w programie I przeprowadzi z Włocławka, bezpośrednią transmisję uroczystości w 100 rocznicę urodzin Juliana Marchlewskiego. Początek transmisji o godzinie 15.50. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 13 V. 1966 Nr 112 (6919)

Suharto zapowiada rewizję polityki zagranicznej

Reuter donosi z Dżakarty, że w najbliższą niedzielę zbierze się pod przewodnictwem prezydenta Sukarno dowództwo akcji „mładzieńca Mala’zji” (Kogam). Doprowadzi być może do sprecyzowania obecnej polityki indonezyjskiej w tej sprawie.

Według innej czwartkowej depeszy Reutera z Dżakarty, obecny rząd Indonezji ma odwołać wszystkich studentów indonezyjskich studiujących „w krajach komunistycznych” i zapowiedzieć surowe represje wobec tych, którzy odmówią powrotu.

Couve de Murville przybędzie do Polski

W dniach 18—21 bm. przebywać będzie w Polsce z oficjalną wizytą — na zaproszenie rządu PRL — minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville. W czasie wizyty minister Couve de Murville przeprowadzi rozmowy z polskimi osobistościami politycznymi na tematy interesujące obie strony. (PAP)



WP

1 Kudra, 2 Wenczel, 3 Polewiak

101 kolarzy wystartowało do IV etapu XIX Wyścigu Pokoju. Prowadził on z miejscowości Hradec Kralove do Brna i miał długości 144 km. Tym razem na najwyższym podium zwycięzców w Brnie stanął Polak — Jan Kudra. — Obok niego znalazł się również Czesław Polewiak.

Wczorajszy IV etap rozegrany został przy pięknej pogodzie. Narzeczona aura zlitowała się nad zmęczonymi kolarzami i od startu do mekły zawodnicy jechali w ciepłych promieniach słońca. Najbardziej cieszyli się z tego reprezentanci krajów południowych, a więc: Włoch, Algierii i Maroka. Zwiększa ci ostatni bardzo narzekali na przenikliwe zimno, jakie mieli okazję odczuć podczas pierwszych trzech etapów. Zda-

Dokończenie na str. 4

Nowy policyjny wyczyn rządu RPA

Rząd Republiki Południowej Afryki zastosował represję wobec przewodniczącego Narodowego Związku Studentów Republiki Południowej Afryki (NUSAS), zrzeszającego studentów różnych ras — Jana Robertsona, który odegrał główną rolę w zorganizowaniu wizyty senatora Roberta Kennedy’ego w Republice Południowej Afryki w czerwcu br.

W celu storpedowania tego przedsięwzięcia, władze południowo-afrykańskie zastosowały wobec Robertsona represję w ramach ustawy „o likwidacji komunizmu”; Robertson pozbawiony został prawa uczestniczenia w działalności NUSAS, nauczania, uczęszczania do jakiegokolwiek uczelni — z wyjątkiem uniwersytetu w Capetown, gdzie kończy studia na wydziale prawa. Korespondent AP pisze, że w całym kraju studenci przygotowują się do demonstracji protestacyjnych przeciwko decyzji rządu. (PAP)

W czasie podróży po Normandii

Wieniec i kwiaty na grobach poległych od delegacji Sejmu PRL

Delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Z. Kliszką na czele, która bawi we Francji z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego J. Chaban-Delmas, udała się 11 bm. w podróż po Normandii.

W godzinach południowych członkowie delegacji przybyli do miejscowości Langannerie w pobliżu Falaise, gdzie znajduje się cmentarz ponad 600 żołnierzy polskich z I Dywizji Pancerniej poległych w 1944 r. w walkach o wyzwolenie Francji spod hitlerowskiej okupacji. U wejścia na cmentarz zebrały się poczty sztandarowe organizacji kombatanek francuskich i polskich, a także przedstawiciele miejscowej Polonii, z których wielu przeżyło bohaterski szlak walk o Falaise, Chambois i Wzgórze Maczugi. Minutą ciszy uczcili ze-

brani pamięć poległych, po czym złożono wieniec z białych i czerwonych kwiatów. Napis na szarfitach barwach narodowych głosił: „Tym, którzy dali swoje życie za wolność Francji i Polski — delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Członkowie delegacji wpisali następnie do księgi pamiątkowej następujące słowa: „Celem wszystkich wysiłków Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest to, aby już nigdy nie było wojny. Ci, co polegali i są pochowani na tym cmentarzu, polegli za Polskę, Francję, i za ludzkość. Cześć ich pamięci”.

W drodze do Caen członkowie delegacji odwiedzili także największą stadninę we Francji w Haras du Pin, która istnieje już od 300 lat.

Zwiedzanie stolicy departamentu Calvados i okręgu Dolnej Normandii — Caen — rozpoczęło się od wizyty u głównego architekta miasta. Zapoznał on wicemarszałka Kliszkę i towarzyszące mu osobistości ze zniszczeniami, jakie w 2/3 dotknęły Caen w wyniku działań wojennych oraz poważnymi osiągnięciami w odbudowie miasta. Po krótkiej przejażdżce ulicami ponad stutysięcznego miasta polska delegacja parlamentarna z wicemarszałkiem Kliszką na czele przybyła na teren miejscowego uniwersytetu.

W rozmowie z przedstawicielami władz uniwersyteckich goście polscy interesowali się warunkami życia i studiów młodzieży, organizacją ich pracy i rozrywek, systemem przydziału stypendium itp.

Na temat wizyty polskich parlamentarzystów we Francji piszemy również na str. 2 w komentarzu Zachodniej Agencji Prasowej. (PAP)

Premier Kosygin w Asuanie

W środę o godzinie 23 czasu miejscowego radziecka delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Kosygina samolotem „Comet” przybyła do Asuanu. Delegacji towarzyszy w podróży prezydent ZRA Naser.

Mimo późnych godzin wieczornych na ulicach miasta zebrały się dziesiątki tysięcy osób, które serdecznie pozdrowiały premiera Kosygina i prezydenta Nasera. Radziecka delegacja rządowa pozostanie w Asuanie do piątku zwiedzając m. in. teren budowy słynnej tamy. (PAP)

Jeszcze jedna strata dla polskiej kultury

Zmarł L. H. Morstin

12 bm. zmarł w Warszawie w wieku 80 lat znakomity pisarz Ludwik Hieronim Morstin.

Najłagodniejszą sztuką L. H. Morstina, tłumaczoną na wiele języków europejskich, była „Obrona Ksantypa”. Po wojnie do najbardziej znanych utworów zmarłego pisarza należały sztuki: „Peneop”, „Zakon Krzyżowy”, „Polacy nie gęsi”, „Przygoda florencka” oraz tomy wspomnień — „Spotkania z ludźmi” i „Moje przygody teatralne”.

L. H. Morstin urodził się 12 grudnia 1886 r. w Pławowicach (pow. miechowski). Studiował filozofię na uniwersytetach w Berlinie, Monachium i Paryżu. Od 1929 r. był redaktorem założonego przez Wacława Berenta „Pamiętnika Warszawskiego”. W roku 1938 zostaje prezesem oddziału ZLP w Krakowie, nie przestając pełnić tej funkcji konspiracyjnie w czasie okupacji. Po wojnie L. H. Morstin współpracował jako kierownik literacki z Państwowym Teatrem Śląskim w Katowicach i z Teatrem im. Słowackiego w Krakowie.

L. H. Morstin odznaczony był orderem „Sztandar Pracy” i krzyżem, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia. Posiadał również liczne odznaczenia zagraniczne. (PAP)

W Tatrach spadł śnieg

W nocy z środy na czwartek w wyższych partiach Tatr spadło 3 cm. śniegu; co spowodowało obniżenie temperatury w górach do 1 stopnia, natomiast w Zakopanem do 9 stopni.

Jak przewidują meteorolodzy śnieg ten nie utrzyma się długo. (PAP)

Zakończenie wizyty premiera Singapuru

12 bm. zakończył wizytę w Polsce premier Republiki Singapuru Lee Kuan Yew. W godzinach przedpołudniowych opuścił on Polskę udając się do Pragi.

Na lotnisku Okęcie udekorowanym flagami obu państw premiera Lee Kuan Yew żegnał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i inne osobistości.

Bezpośrednio przed odlotem Lee Kuan Yew powiedział przedstawicielom PAP i Polskiego Radia: Jestem bardzo wdzięczny za ciepłe przyjęcie i gościnność okazaną mi w Warszawie, możliwość osobistego kontaktu z czołowymi osobistościami naszego kraju. Spodziewam się, że nasze kontakty z Polską — ekonomiczne, kulturalne i w innych dziedzinach — będą się zacieśniać i rozwijać. (PAP)

Dementi Departamentu Stanu USA

Departament Stanu USA zdementował doniesienia, jakie pojawiły się w prasie różnych krajów, że Stany Zjednoczone zawarły z Tunezją tajne porozumienie wojskowe, dotyczące m. in. udostępnienia Amerykanom bazy w Bizercie.

„Głos” z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy

Wieczór pośród Czytelników

W związku z Dniami Oświaty Książki i Prasy, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zorganizowała w minioną środę spotkanie z czytelnikami naszego dziennika w Świetnie powiat wolsztyński. W pomieszczeniach Biblioteki Gromadzkiej im. Władysława Broniewskiego, nad którą „Głos Wielkopolski” od roku sprawuje patronat, zebrała się spora grupa okolicznych mieszkańców, przede wszystkim — młodzież.

Dziennikarze „Głosu” — red. red. Bogdan Dohnke i Wiesław Porczycki — zapoznali zebranych z organizacją pracy redakcji gazety, z procesem druku naszego pisma oraz z tajnikami pracy dziennikarskiej. Przywiezione z redakcji „pomoc naukowej” pomogły słuchaczom w lepszym zrozumieniu prelekcji.

Z okazji spotkania z czytelnikami, przekazano na ręce kierownika Biblioteki Gromadzkiej w Świetnie — Zdzisława Dąbka dar redakcji w postaci kilkunastu książek pisarzy poznańskich. Na zakończenie dziennikarze „Głosu” udzieliłi rad i wskazówek kolektywom miejscowego Koła Związku Młodzieży Wiejskiej, redagującemu ambitnie dwutygodniową gazetę ścienną. (pż)

Dalsze zdjęcia ze spotkania zamieszczamy na stronie 4.



Międzynarodowe sympozjum neurochirurgiczne

W Poznaniu rozpoczęło się we czwartek I Sympozjum Neurochirurgów z udziałem ponad 100 naukowców i specjalistów ze wszystkich naukowych ośrodków medycznych oraz 34 wybitnych specjalistów z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i ZSRR. Konferencja poświęcona jest leczeniu wad naczyniowych mózgu tzn. tych chorób mózgu, które są najczęstszą przyczyną krwotoków i tzw. udarów mózgowych. Obrady sympozjum posłużą do międzynarodowej wymiany doświadczeń i dorobku w tej dziedzinie.

Drugim tematem będzie analiza postępu w zakresie neurochirurgii.

Sympozjum połączone zostało z uroczystością 15-lecia istnienia Kliniki Neurochirurgicznej w Poznaniu, która posiada duży dorobek w dziedzinie nie wypracowywania metod leczenia najczęstszych obrażeń mózgu. (PAP)

Attaches wojskowi w Wielkopolsce

11 bm. do Poznania przybyła grupa attaches wojskowych, morskich i lotniczych akredytowanych w Polsce.

Goście złożyli wizytę w Ośrodku Szkolenia Służby Kwa termistrzowskiej im. Mariana Buczka. Następnie zwiedzili zabytkowy ratusz poznański. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu w Operetce Poznańskiej.

12 bm. attaches wojskowi morscy i lotniczy zwiedzają zabytki związane z tysiącletnią historią Polski — Gniezno, osadę prastawiańską w Biskupinie, muzeum w Kórniku i galerię w Rogalinie.

14 bm., w ostatnim dniu pobytu w Wielkopolsce goście zwiedzają Zagłębie Konińsko-Turkowskie.

Gościom towarzyszy szef oddziału wojskowych spraw zagranicznych sztabu generalnego WP płk Aleksander Kurinia. (PAP)

Nowy manewr rządu Smitha

Prasa rodezyjska opublikowała ostatnio nowy kompromisowy projekt dążący do złagodzenia konfliktów rasowych w Rodezji. Projekt przewiduje anulowanie konstytucji z 1961 roku oraz wybór w powszechnym głosowaniu nowego zgromadzenia ustawodawczego, złożonego w połowie z deputowanych białych i w połowie czarnych (na około 4.200.000 ludności rodezyjskiej, liczba białych sięga około 220.000).

Rząd przedstawia projekt ustaw do zatwierdzenia nowemu zgromadzeniu. Projekty te mogłyby zostać zatwierdzone tylko w wypadku, jeśli uzyskają one większość głosów deputowanych „białych i czarnych”. (PAP)

Imponujący bilans Sztafet Tysiąclecia

4120 km przez 16 województw o 150 tysięcy uczestników

Sztafety Tysiąclecia oraz spotkania oficerów WP z ludnością wsi — które zorganizowane były dla uczczenia wielkiego jubileuszu naszej państwowości i 21 rocznicy zwycięstwa nad hitlerizmem, cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem ludności i stały się w skali kraju najbardziej masowymi imprezami obchodów.

Sztafety Tysiąclecia — przebiegły łącznie 4120 km trasami wodnymi przez 16 województw. Bezpośredni udział w sztafetach wzięło 150 tys. osób. — młodzieży, wojska, delegacji zakładów pracy, zrzeszeń i klubów sportowych, mieszkańców miast i wsi. Na trasach sztafet, które biegnęły poprzez 104 miasta i 15 tys. miejscowości odbyło się 1.500 wieców

i zgromadzeń, w których wzięło udział ponad 3 mln. osób.

Uczestnicy sztafet odwiedzili 280 miejscowości o historycznym znaczeniu, 75 pól bitewnych oraz blisko 40 miejsc kaźni i martyrologii narodu polskiego z okresu hitlerowskiej okupacji. Do Książ Tysiąclecia, które niosły ze sobą sztafety, zebrano tysiące melandów ludności o zrealizowanych lub podjętych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa czynach społecznych i produkcyjnych olbrzymiej wartości.

W spotkaniach generalicji i oficerów WP z ludnością wsi, które odbywały się w dniach 16. 4. — 9. 5 br. uczestniczyli mieszkańcy 34.600 wsi. Brało w nich udział 18 tys. przedstawicieli WP oraz 4 mln. ludności. Z okazji spotkań, w czasie których dyskutowano zarówno o sprawach wielkiej polityki, jak i o codziennych problemach wsi czy gromady, wspomniano chlubne tradycje polskiego oręża — Do najbardziej odległych wiosek wojsko wysyłało ekipy techniczno-remontowe oraz zespoły lekarskie. Lekarze

wojskowi udzielili blisko 50 tys. porad, zaś ekipy remontowe wykonały prace wartości 800 tys. zł.

Dokonując wstępnej oceny tych niewątpliwie najbardziej masowych imprez, stwierdzić można, że swym zasięgiem i liczebnością przeszły one oczekiwania organizatorów. Szczególnie liczny udział brała w nich młodzież. Na wszystkich tych spotkaniach, wiecach i manifestacjach ich uczestnicy dali wyraz swego patriotycznego zaangażowania, zdecydowanego poparcia dla polityki zagranicznej i wewnętrznej partii i rządu — dla programu Frontu Jedności Narodu. Konkretnym wyrazem tego poparcia była masowa akcja zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. (PAP)

A. Ranković zwiedził okolice Zakopanego

11 bm. w pierwszym dniu swego pobytu w naszym kraju sekretarz KC Związku Komunistów Jugosławii — Aleksander Ranković wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie oraz okolice Zakopanego.

Współpraca wytwórców i użytkowników PCW

3,5 kg polichlorku winylu przypadać będzie na 1 mieszkańca Polski w 1970 roku, a więc o ok. 2,5 kg. więcej niż w br. Zapewni to głównie uruchomienie nowej wytwórni tego tworzywa w tarnowskich „azotach”.

W przemyśle stale wzrasta zainteresowanie stosowaniem PCW. Współpraca producentów tego tworzywa z odbiorcami była tematem konferencji, która obradowała w czwartek w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”.

Pierwszoplanową sprawą jest — wynika z obrad — elastyczne dostosowywanie się wytwórcy PCW do indywidualnych potrzeb odbiorców krajowych i zagranicznych. „Oświęcim” poczynił tu znaczny krok naprzód opanowując wiele rodzajów i odmian PCW. To głównie pozwoliło sprzedać na rynki krajów kapitalistycznych w latach 1964—65 ok. 6,7 tys. ton PCW (w okresie 1960—63 niespełna 4,5 tys. ton). W „Oświęcimiu” uruchomiono też specjalny oddział przetwórstwa, w którym zapoznaje się klient z możliwościami zastosowania miejscowego PCW.

Obecnie „Oświęcim” uwzględnił potrzeby przetwórców kończąc prace nad opanowaniem produkcji PCW dla budownictwa. Robi się z niego będzie np. rynny, płyty faliste, ramy okienne i drzwiowe, przewody kanalizacyjne itp. wzorując się na doświadczeniach krajów zachodnich, oświęcimscy chemicy pracują też nad odmianami PCW, które

poszerzą możliwości jego zastosowania (np. do produkcji artykułów galanterijnych imitujących skórę), poprawią własności (odporność na wodę, większą elastyczność itd.) — zapewnią produkcję trudnych palnych taśm dla kopalni.

Przetwórcy przekazali założeń „Oświęcimia” szereg życzeń, których uwzględnienie pozwoli jeszcze bardziej rozszerzyć dotychczasowy zakres stosowania w przemyśle i życiu codziennym polichlorku winylu. Równocześnie zwracano uwagę na marnotrawstwo PCW w przetwórstwie co prowadzi do wysokiego zużycia tworzywa i ograniczania opłacalnego eksportu, ażeby zbilansować potrzeby kraju. (PAP)

Plenarne posiedzenie Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski

W czwartek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Zarządzie Głównym TPD.

Komitet ma już za sobą trzy letni okres działalności. Zmierzając ona w kierunku zapewnienia właściwej opieki, warunków rozwoju i rehabilitacji dzieciom upośledzonym umysłowo. Dzieci takich jest około 50 tys.

Jak wynika z przedstawionego uczestnikom obrad sprawozdania dotychczas powstały 22 koła pomocy dzieciom specjalnej troski, 5 dalszych jest w stadium organizacji. Staraniem kół w kilku miastach m. in. w Warszawie dla dzieci upośledzonych umysłowo otwarto specjalne szkoły — tzw. szkoły życia. Koła pomocy rozpoczęły też organizowanie zespołów wychowawczo-rehabilitacyjnych, kom-

VI Kaliskie Spotkania Teatralne Ostatnie spektakle i wyniki Festiwalu

Po dziesięciu dniach, które przyniosły publiczności i jurorom występy dziesięciu teatrów i 18 przedstawień konkursowych zakończone zostały wczoraj VI Kaliskie Spotkania Teatralne.

Przed występami gościnnymi Statnie Diwado z czechosłowackiego Brna jury ogłosiło wyniki Festiwalu. Zanim to jednak nastąpiło obejrzałyśmy jeszcze 4 spektakle. We wtorek dwa przedstawienia Teatru Kieleckiego im. Żeromskiego, w środę spektakle Teatru Ludowego z Warszawy.

Goście kieleccy zaprezentowali ciekawie inscenizacje, ale nieco słabo aktorsko spektakl sztuki Suchowa Kobylina „Śmierć Parełkina” w inscenizacji Wojciecha Krakowskiego oraz „Wesele” Wyspiańskiego. Spektakl „Śmierć Parełkina” miał cechy poważnego wydarzenia teatralnego w skali teatrów prowincjonalnych. Było to jedno z nielicznych przedstawień Festiwalu utrzymanych w jednolitej konsekwencji wizji inscenizacyjnej, szczególnie dopasowanej do

drapieżnego tekstu autorskiego. W „Weselu” poważne niedomogi aktorskie uniemożliwiły natomiast właściwe wypunktowanie wszelkich walorów inscenizacji. Teatr Ludowy pokazał sprawny aktorsko i reżersko spektakl komedii Zabłockiego „Sarmatyzm” z ładną rolą Romana Kłosowskiego oraz „Kamienny świat” wg Borowskiego. Ten ostatni spektakl wywarł na widowni ogromne wrażenie, dzięki sile i sugestyjności wizji Borowskiego z „Kamienno światu” tj. hitlerowskiego obozu zagłady.

Jury Festiwalu któremu przewodniczyła Maria Wiercińska ogłosiło wczoraj wyniki Festiwalu. W dziedzinie reżyserii I nagrodę otrzymał Józef Gruda za spektakl „Kaliguli” w Teatrze im. Jaracza w Łodzi. II nagrodę otrzymali Belfor Peralta i Stanisław Hebrowski za przedstawienie „Słów Bożych” w Teatrze Polskim w Poznaniu, Marek Okoński za inscenizację „Marchońta” w Teatrze Polskim w Poznaniu, Alina Obidniak za przedstawienie „Pogranicza południa 15” w Teatrze Kaliskim oraz Roman Sykała za spektakl „Tanga” w Teatrze Powszechnym w Łodzi.

Wyróżnienie za reżyserię przyznano Andrzejowi Wilkowskiemu za realizację „Parad” w Teatrze Kaliskim i Romanowi Kłosowskiemu za przedstawienie „Kamienno światu” w Teatrze Ludowym w Warszawie.

W dziedzinie gry aktorskiej I nagrodę otrzymał Krzysztof Chaniec za rolę tytułową „Kaliguli” i Wojciech Alaborski za rolę Gustawa w „Dziadach” w Teatrze Polskim w Bielsku.

Jury przyznało też nagrody II stopnia m. in. aktorom poznańskim Danucie Balickiej za rolę Marii w spektaklu „Słów Bożych” i Irenie Maślińskiej za rolę Mariki w przedstawieniu „Słów Bożych”. Wśród wyróżnionych za aktorstwo znaleźli się dalsi aktorzy z Poznania i Wielkopolski: Hanna Wróblewicz na Z Teatru poznańskiego, Jerzy Łabiński i Zbigniew Nawrocki z Teatru Kaliskiego.

W dziedzinie scenografii I nagrody otrzymali: Wł. Dąszewski za spektakl „Kaliguli” w Teatrze im. Jaracza w Łodzi i Zb. Bednarewicz za „Marchońta”. II nagrodę jury przyznało Teresie Ponińskiej za dekoracje do „Słów Bożych”. Wyróżnienie otrzymał Ryszard Strzembala za opracowanie plastyczne „Fedry” w Teatrze Gnieźnieńskim. (ob)

Zachodnoniemieckie kredyty dla Izraela

Po 10-tygodniowych rokowań między NRF i Izraelem w sprawie układu finansowego, obie strony doszły w środę do porozumienia i umowa ma zostać podpisana w czwartek w Bonn.

Agencje zachodnie donoszą z Bonn, powołując się na źródła poinformowane, że rząd federalny zaofiarował Izraelowi kredyt w wysokości 150 milionów marek w roku 1968. Rzecznik bońskiego MSZ oświadczył w środę, że porozumienie to nie zawiera żadnej tajnej klauzuli.

Policja atakuje księży w Barcelonie

Jak donoszą korespondenci agencji zachodnich, 200 księży przeprowadziło w środę po południu milczącą demonstrację przed gmachem dyktacji policji frankistowskiej w Barcelonie, protestując przeciwko brutalnej napaści policji na studenta katalońskiego — J. Boixa, delegata demokratycznego Związku Studentów. Policja uderzyła na demonstrujących księży rozpędzając ich. Około 10 księży i zakonników odniosło kontuzje. (PAP)

Agresywny „porządek prawny“

Korespondencja ZAP z Bonn

Sprawa wspólnych wieców SED-SPD stoi nadal pod znakiem zapytania. Na przeszkodzie stoi obojętna teza Bonn, że Niemcy istnieją nadal prawnie w granicach 1937 roku, i że NRF jest ich jedynym reprezentantem, w związku z czym, jej antykomunistyczne ustawy obowiązują również obywateli NRD.

W myśl tej tezy, przedstawiciele SED, udający się na wiec do NRF, powinni zostać na granicy aresztowani na mocy antykomunistycznych ustaw o ochronie państwa.

„Neue Rhein Zeitung” pisze: „W rzeczywistości: nasz porządek prawny pomyślany jest ekspansywnie, obliczony na likwidację NRD. Ulbricht jest tutaj pojmovany, nie jako szef rządu, czy partii... Jeśli wkroczy na zachodnoniemiecką ziemię — jest krajowcem w sensie kodeksu karnego. Nie jest wówczas więcej politykiem, z którym można rokować, czy chociażby rozmawiać, nie jest politycznym przeciwnikiem... I to, co się do niego odnosi, odnosi się do każdego poważnego partnera z tamtej strony”.

„Neue Rhein Zeitung” stwierdza: „Z właściwą nam skłonnością do nieżyczliwości i perfekcji scementowaliśmy prawniczo nasze polityczne pozycje.

Pozycje polityczne rozciągają się, ale zbudowana przez nas samych klatka z paragrafów, zostaje”.

Logicznym wnioskiem w tej sytuacji byłoby spełnienie postulatów NRD, tj. rezygnacja z owych śpiewnych antykomunistycznych ustaw — „pomyślnych ekspansywnie, obliczonych na likwidację NRD”. Ale bońscy politycy nie mają najmniejszego zamiaru porzucenia swoich ekspansywnych iluzji.

Wpiew dyskutowano długo nad średniowiecznym zaiste pomysłem „glejtu bezpieczeństwa” dla tych działaczy SED, którzy mieliby wystąpić na wiecu w NRF.

Potem uzgodniono, że trzeba uchwalić ustawę, która by w stosunku do „osób żyjących poza terytorium NRF”, na miesiąc „zawieszała” działanie ustaw NRF” pod warunkiem, że „leży to w interesie państwa”.

Projekt tej ustawy w myśl wyników narady z kanclerzem Erhardem, wnieść mają do Bundestagu wszystkie trzy frakcje.

Co prawda, nikt w Bonn nie wierzy serio, by przywódcy SED skorzystali z tak obraźliwego dla obywateli NRD, rozwiązania. Chodzi jednak o to, by stworzyć pozory, że chce się rzeczywiście owych wieców i by winę za ich ewentualne nie dojdzie do skutku, zrzucić na SED, która je zaproponowała.

HENRYK KOLLAT

CZEKAMY NA KOLARZY

ROZMOWA Z ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO
HONOROWEGO KOMITETU ETAPOWEGO
WYŚCIGU POKOJU W POZNANIU
WŁADYSŁAW KŁAWITER

Kolarze już walczą na trasie. Każdy dzień przybliża ich do Poznania, gdzie znajduje się meta IX etapu. 18 maja po raz siódmy witając będziemy na Stadionie im. 22 Lipca uczestników Wyścigu Pokoju. Przygotowania do przyjęcia kolarzy weszły już w decydującą fazę i dlatego zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego Komitetu Etapowego, wiceprzewodniczącej Prezydium Rady Narodowej Poznania — Władysława Kławitera o ocenę dotychczasowego przebiegu prac w Wielkopolsce.

— Można wiele mówić o walorach sportowych tej gigantycznej imprezy, o olbrzymim znaczeniu propagandowym i politycznym wyścigu, organizowanego przez dzienniki trzech — zaprzyjaźnionych państw: „Rude Pravo”, „Neues Deutschland” i „Trybuna Ludu”, ale nie należy zapominać — mówi Władysław Kławiter — że nad sprawnym przebiegiem wyścigu, nad zabezpieczeniem wszystkiego, co jest niezbędne, pracuje na całej trasie armia ludzi. Od ich zaangażowania zależy w dużym stopniu powodzenie i wysoka ocena Wyścigu Pokoju. Poznański etap przygotowują od lat doświadczeni działacze, którzy nauczyli się — jak mówią — robić wyścig, ludzie, do których można mieć pełne zaufanie. Najlepszym chyba dowodem uznania wkładu pracy i postawy członków komitetu, a pośrednio mieszkańców Poznania i powiatów, leżących wzdłuż trasy wyścigu — jest

przyznawanie Poznaniowi i Wielkopolsce od lat pierwszego miejsca we współzawodnictwie.

— Czy stan tegorocznych przygotowań rokuje powtórzenie tego sukcesu?

— Trudno cokolwiek przewidywać, gdyż oceny dokonuje surowe międzynarodowe jury. Poza tym, pragnę podkreślić, że nigdy nie rozpoczynamy przygotowań z założeniem zdobycia pierwszego miejsca. Celem naszym jest po prostu jak najlepsze wywiązanie się z obowiązku gospodarzy, a miejsc jest rzeczą wtórną, niejako premią uznaniową. — Wszyscy jesteśmy jednak zgodni, że dotychczasowe sukcesy zobowiązują. Dlatego też już dzisiaj, bez przesady, powiedzić możemy, że Poznań i Wielkopolska są gotowe i czekają na kolarzy.

— Ponad 250 km, więcej, niż 10 proc. całej trasy XIX Wyścigu Pokoju przebiega przez nasze województwo. Zasięg (dosłownie) pracy Komitetu jest więc olbrzymi. Jak dajecie sobie z tym radę?

— Z wielką pomocą przychodzą nam podkomitety, istniejące we wszystkich powiatach, przez które przechodzi trasa wyścigu. Każdy z nich dba o jak najsprawniejszy bieg imprezy na jego terenie, przygotowuje lotne finisze, jak np. Koło czy Konin, punkty napojowe — Słupca, dba o dekoracje i bezpieczeństwo na trasie, słowem o wszystko, co może ułatwić imprezę i uprzyjemnić kolarzom wyścig. Podobnie jest z poznańskimi dzielnicami. Proszę jednak zwrócić uwagę, że zmieniają

się trasy przyjazdu i wyjazdu kolarzy a jedna dzielnica i jeden powiat zawsze mają bezpośrednią pracę przy wyścigu: Wilda i powiat poznański. Do roczna i ciężka praca tych komitetów nie zawsze była należycie doceniana. Po trosze wypływało to z faktu, że Wildę przytłacza stadion, a powiat poznański ginął w relacjach mówiących o tym, że kolarze jadą przez Konin, Wrześnię do Poznania. Podobnie było i wówczas kiedy trasa prowadziła z innego kierunku. A szkoda bo powiat ten jest wyjątkowy. W tym roku np. w dekoracji trasy warszawskiej bierze udział również Luboń, który leży na przeciwnym krańcu powiatu. Podobne zjawisko występuje w Poznaniu. Dzielnicę wspomagając się wzajemnie w jak najlepszym udekorowaniu trasy.

— A co przygotowano dla publiczności na Stadionie im. 22 Lipca?

— Podobnie jak w minionych latach zadaliśmy o kilka atrakcyjnych imprez, które uprzyjemnią czekanie na przyjazd kolarzy. Głównym akcentem będzie mecz piłkarski reprezentacji Poznania z aktualnym mistrzem Danii ze społem Esbjerg. Pokazami, wyścigami kolarskimi na torze i innymi atrakcjami wypełnimy program od godz. 14 do przyjazdu pierwszego kolarza na stadion.

— Może będzie nim zawodnik z numerem 1 — Marian Kegeł?

— Może i bardzo byśmy się cieszyli, ale równie serdecznie witamy każdego z tych bohaterów szos, który jako pierwszy przejedzie linię mety IX etapu.

Gratulujemy poznańskiemu Komitetowi Etapowemu dotychczasowych sukcesów i solidności w pracy oraz życzymy utrzymania czołowej pozycji w kraju. Konkurencja jest w tym roku bardzo silna, ale wierzymy, że poznańscy kolarze i na trasie i na stadionie.

Rozmawiał:
BOGDAN DOHNKE

O człowieku, który ukochał dzieci wrzesińskie

Nie wiem czy w historii dziennikarstwa polskiego znajdzie się wzmianka o dziwnym człowieku, który z dalekiego Wilna przyjechał co pewien czas do Wrześni na 20 i 21 maja, aby uczcić pamięć dzieci polskich, które w 1901 r. ogłosili strajk szkolny i skatowane zostały przez nauczycieli pruskich. Człowiek ten po przyjeździe do Wrześni w rocznicę strajku szkolnego chodził, jak mi mówiono, ulicami miasta z wielką torbą cukierków, zatrzymywał się przed idącymi dziećmi, wdawał się w rozmowę, zapytywał czy wiedzą o tym, że Prusacy bili dzieci za to, że nie chcieli mówić po niemiecku i wspaniałował o rączek cukierki. Najczęściej stał przed budynkiem szkolnym, w którym 1901 r. 20 i 21 maja rozegrała się tragedia wrzesińska.

Człowiekiem tym był Jan Obst, redaktor wileńskiego „Kwartalnika Historycznego”, a następnie redaktor naczelny „Dziennika Wileńskiego”. Był dość zamożny. Z własnych środków wydawał „Kwartalnik Historyczny”, a do „Dziennika Wileńskiego” częściej do kładał, niż brał. W jego domu przy zaułku Bernardyńskim, w którym mieszkał Adam Mickiewicz i tu w 1822 r. napisał „Grażynę”, podejmował od czasu do czasu ludzi pióra, ale czynił to najchętniej w maju. Nie były to ani imieniny, ani urodziny, ani żadna uroczystość rodzinna. Maj był dla niego jakimś szczególnym miesiącem, jakby echem wielkiego przeżycia. Nie wypadło go pytać i długo nie zaliśmy przyczyn tego wyróżniania tego miesiąca. Stało się to dopiero tuż przed drugą wojną światową.

Trzy duże pokoje, które zajmował na I piętrze swego do-

mu były istnym muzeum. Meble w stylu empire, zakupione na licytacji z jakiegoś pałacu liczącego w Petersburgu, zajmowały dwa pokoje. Na ścianach portrety Polaków z XVIII wieku. Ale nie było wśród nich żadnego z przodków Obsta. Czyżby ich nie miały? Nie był dorobkiewiczem. Zastawa stołu z monogramami i mnóstwo drobniaków antycznych mówiły, że pochodzi z zamożnej rodziny. Zonaty był z Węgierką, bardzo słabo znającą język polski. Między sobą mówili po węgiersku. Mi mo wielkiej gościnności i ciepłej atmosfery przyjęć czuli-

W 65 rocznicę strajku szkolnego

my, że ten człowiek ukrywa jakąś tajemnicę.

Aż przyszedł dzień wyjaśnienia.

Grono jego przyjaciół może na rok przed wojną zorganizowało mu jubileusz 35-lecia pracy dziennikarskiej. Nasz już bilat ubrew zwycięzcy pił bardzo powściągliwie. Był jakiś zamyślony, jakby duchem wśród nas nieobecny. Ktoś po wiedział: niech redaktor opowie nam coś o sobie, o swej przeszłości, jak to się stało, że pan osiadł w Wilnie?

Po chwili wahania Jan Obst wstał, przetarł ręką czoło, pogładził włosy i rozpoczęła się opowieść jak z bajek Szeherazady.

— Miałem lat niespełna 20. Rodzice moi mieszkali w Lipsku. Ojciec Johan von Obst był profesorem tamtejszego uniwersytetu, matka zaś Polką. Kształcono mnie na naukowca. Mówiłem tylko po niemiecku, znając zaledwie kil-

ka słów polskich. Matka nie ośmielała się ze mną mówić po polsku. Wbrew intencjom ojca chciałem być dziennikarzem i pisałem już do gazet niemieckich. Aż przyszedł rok 1901. Był koniec maja. Pamiętam ten wieczór, gdy wchodziłem do pokoju matki, aby po wiedzieć jej dobranoc, zastałem ją płaczącą. Padłem na kolana i pytałem o przyczynę.

— Ty tego nigdy nie zrozumiesz — powiedziała. — Ależ, powiedz, mamo!

Podał mi gazetę z Poznania i wskazała miejsce, w którym był opis strajku szkolnego we Wrześni i skatowania dzieci za odmowę mówienia modlitwy po niemiecku. Tłumaczenia słuchałem ze wzruszeniem. Zacząłem matkę uspokajać i nie mówiąc, poszedłem do pokoju ojca. Zapytałem czy wie, co się stało we Wrześni? Odpowiedział, że wie i że nauczyciele postąpili dobrze. Tego wymaga nasza niemiecka racja stanu.

— A czy racja stanu każe bić dzieci polskie? — Zapytałem. Ojciec wzburzony wstał i kazał mi wyjść zatrzasnąwszy drzwi za mną. Wzburzony nie spałem całą noc. Nazajutrz rano wszedłem do pokoju ojca i powiedziałem:

— Ojciec w tej chwili stracił syna Niemca. Jestem Polakiem. Powróciłem do matki, powiedziałem, że wyjeżdżam. Po otrzymaniu pieniędzy udałem się do Hamburga, a stamtąd wyjechałem do Petersburga, opuszczając dom rodzinny na zawsze. Rozpoczęła się dla mnie Odyseja mojego życia.

Jan Obst zamilkł, jakimś zdeterminowanym, szybkim ruchem wypił kieliszek. Nie powiedział nam wówczas, że początkowo w Petersburgu cierpiał biedę. Zarabiał, mając niezły głos, jako statysta w tamtejszej operze i uczył się języka polskiego. Opanował go ukrótce i po paru latach został współpracownikiem „Kraju” — pisma polskiego w Petersburgu. Gdy rodzice umarli, odziedziczył po nich znaczny majątek. Przeniósł się do Wilna do środowiska polskiego, wykupił z rąk obcych dom, w którym mieszkał i tworzył Mickiewicz, dwóch jego pokoi nie wynajmował nikomu. A gdy czuł, że mu życie ucieka ofiarował dom uniwersytetowi w Wilnie. Po wybuchu wojny wyjechał do swej małej posiadłości pod Wilnem i odtąd słuch o nim zaginął. Dziś w domu tym jest muzeum poświęcone Adamowi Mickiewiczowi.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

WIELKI Dla EKSPORTU

Technika i inwencja

Agregaty do formowania karmelków, a szczególnie wyparki próżniowe do dżemu produkcji Pleszewskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, wyroby zakładowi do brą renomę oraz pozyskały wielu klientów zagranicznych. Udział w tych sukcesach ma cała załoga, która wykazała wiele ofiarności, szczególnie w okresie przeprowadzonych prac modernizacyjnych i

rozbudowy zakładu. Spośród pracujących w zakładzie 26 brygad pracy socjalistycznej, szczególną dyscypliną oraz ofiarnością wyróżnia się brygada Mariana Sobczaka (na zdjęciu).

Poważnymi osiągnięciami wykazać się może Zakładowe Biuro Konstrukcyjne, kierowane przez inż. Władysława Potęgę. W ciągu 15 lat istnienia Biuro to opracowało z górą 300 różnych projektów urządzeń które wprowadzono do produkcji. Obecnie przygotowuje się prototyp nowego typu agregatów wyparek, przeznaczonych na użytek małych zakładów, o jakie dopomina się rynek zachodni. Uwzględniając również życzenia kupców południowych, przebiega próba przystosowania produkowanych wyparek do

nowego surowca — owoców cytrusowych.

Aby uniezależnić się od zakładu badawczych, wszczęto starania o zorganizowanie w latach 1967/8 fabrycznej stacji prób i badań. Przypuszczalny koszt tej inwestycji, rzędu około 9 mln. zł, zamortyzuje się w dwóch latach.

Załoga wspólnie z kierownictwem zakładu wykazuje wiele inwencji szczególnie na drodze przezwyciężenia trudności napotykanych przy współpracy z kooperantami. Tak na przykład żadne przedsiębiorstwo nie chciało podjąć się produkcji przekładni napędu mieszadła do wyparki. Brak tej części paraliżował produkcję i dezorganizował plan pracy. Problem załatwiono generalnie. Opracowany we własnym zakresie i wykonany w zakładzie prototyp nowej przekładni cała operacja

trwała zaledwie pół roku) zdał egzamin. Produkcja tego elementu na miejscu uniezależniła zakłady od kooperantów. Trzeba tu do-

dać, że pleszewska fabryka bierze udział w naszym konkursie „Wielkopolska dla eksportu”.

Fot. — H. Kamza



Dnia 11 maja 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła na zawsze od nas, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 80, sp.

Maria Ratajczak
z domu Okoniewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIEWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 85 m. 17. K3444

Dnia 12 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza droga siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

Eleonora Chojnacka
z domu Musielak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Tomaszów Mazowiecki, Warszawa. 23648g

Dnia 11 maja 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., długoletni proboszcz parafii Gostyni Starym, w 80 roku życia i 53 roku kapłanstwa, sp.

ks. radca Józef Myśliwy
b. proboszcz Jagielnicy
Wprowadzenie zwłok w sobotę o godzinie 16 do kościoła parafialnego w Gostyniu Starym. Pogrzeb w niedzielę o godz. 17.
O bolesnej stracie zawiadamia
KSIĘDZA dekanatu gostyńskiego i w smutku pogrzeżeni PARAFIANIE
23635g

Dnia 11 maja 1966 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, droga siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.

Helena Krzekotowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ I RODZINA
Poznań, ul. Strusla 6 m. 33.

Zmarła nagle
Stanisława Styczyńska
ofiarna i zasłużona działaczka
Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami,
o czym z żalem zawiadamia
ODDZIAŁ POZNAŃSKI TOZ
23618g

Dnia 11 maja 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Antonina Sowińska
z MOTYLEWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżona
RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 130 B m. 18. 23576g

s. + p.
Jan Kantorski
najdroższy mąż, ukochany i troskliwy ojciec, teści i dziadek zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 11 maja 1966 r., przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrzeżona
ZONA i RODZINA
Poznań, ul. Madalińskiego 19. 23602g

Praca
Przyjmę tokarza i uczenia. Krzyżowa 4. 21602g

Dnia 10 maja 1966 r. po pełnym trudów i poświęceń życiu, powołał Bóg do siebie, nasza najukochańsza matka, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocie, sp.

Pelagie Krupińska
z domu Kuźawska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 15.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI I RODZINA
Jarocin, ul. Czerwonej Armii 9. 23530g

Dnia 12 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 66, sp.

Stanisława Konitz
z domu Pilarczyk
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10 w kościele św. Józefa w Obornikach. Po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.
O bolesnej stracie w imieniu rodziny zawiadamia
KS. STANISŁAW KONITZ
23649g

Sprzedaz
Filmowa kamera „Elektra” — 16 mm, korzystnie sprzedam. Tel. 670-797. 22466g

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.
Przyrodnicze — (Świercowskiego 19) — godz. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

DYZURY
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 10) — obsługa tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-55.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.
Apteki: Marcinkowskie 11 (czynna cała doba); Dyżur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 249, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY
PTF (Paderewskiego 7) — „Prace Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego” — g. 10-19.
Pałac Kultury — rzeźby i plakorki wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyłów barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzesińska ni 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Polacy w sztuce meblowej” — wystawa fotograficzna — g. 10-20.
Biblioteka im. E. Raczyńskiego — „Ze skar-bca postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 112 (6919) 13 V 1966

Posłowie wśród pleszewskich wyborców

Posłowie Okręgu Wyborczego nr 60 składają sprawozdanie ze swej działalności przed swymi wyborcami. Na temat pracy Sejmu PRL i resortowych komisji mówił poseł Władysław Stachowski z Ostrowa na spotkaniu z pracownikami pionu spółdzielczego miasta Pleszewa oraz z ludnością wiejską gromady Czermin. Poseł Sylwester Leczykiewicz — sekretarz NK ZSL uczestniczył w spotkaniu z pracownikami spółdzielczości wiejskiej oraz odbył spotkanie z chłopami i gospodyniami wiejskimi gromady Kucharki. Poseł Wacław Jagodziński i posłanka Pelagia Dolata — odwiedzili swych wyborców w gromadzie Zawidowice. (lki)

Pomyślny rezultat decentralizacji

Świadczenia wpływają regularnie

Po pięcioletnich doświadczeniach w kilkunastu powiatach, od 1 stycznia 1966 wymiar oraz inkaso podatku gruntowego i innych świadczeń pieniężnych przejęły w całości gromadzkie rady narodowe.

Rozmowy przeprowadzone przez reporterów w wielu gromadach, wykazują, że obie strony, to znaczy rolnicy i prezydium gromadzkich rad, są z decentralizacji bardzo zadowolone. Jedni dlatego, że już na początku roku znają wysokość zobowiązań i konkretne daty ich płatności, drudzy, że świadczenia wpływają terminowo, że nie ma kłopotów z upomnieniami, egzekucjami itp. Pierwsza rata płatności zobowiązań wsi, przypadająca 15 lutego br. została zrealizowana w terminie, a w niektórych gromadach wpłynęły nawet za ległości z roku ubiegłego.

Nie sprawdzili się zatem pesymistyczne przewidywania wydziałów finansowych wyra-

żane uprzednio w przeważającej większości powiatów. Według informacji zaczerpniętych w Wydziale Finansowym Prezydium WRN wykonanie kwartalnego planu finansowego w roku bieżącym przebiegało zadowalająco. Zmniejszyła się przy tym w całym województwie, w porównaniu z latami poprzednimi ilość odwołań, co dowodzi prawidłowego ustalania wymiarów. A więc i w tym zakresie pesymistyczne prognozy nie znalazły pokrycia w praktyce. Prawda, że przy dokonywaniu wymiarów w biurach gromadzkich, pomagali fachowcy z wydziałów finansowych, ale wydaje się, że po doświadczeniu tegorocznym, gromady dadzą sobie w przyszłości radę. Tym bardziej, że wojewódzkie władze finansowe przeprowadzają systematyczne szkolenie referentów podatkowych z gromad. Przez Ośrodek Szkoleniowy Prezydium w Jankowicach koło Poznania przebiega już połowa resortowych pracowników gromadzkich na dwutygodniowych kursach specjalistycznych.

Szkolenie okazało się koniecznością, gdyż z 250 osób przesuniętych na początku roku z powiatowych wydziałów finansowych do pracy w gromadach, pozostało tam zaledwie 130 specjalistów. Reszta znalazła bardzo szybko zajęcie w przedsiębiorstwach i instytucjach miast powiatowych. Gromadzkie rady, mając przyznane etaty dla referentów podatkowych, zmuszone były sięgać po nowe, młode i nieprzygotowane kadry.

Pierwszy rok powszechnej decentralizacji podatkowo-finansowej był najtrudniejszy.

Wiele gromad otrzymało z powiatowych wydziałów finansowych rejestry nieaktualne, pełne rozmaitych nieścisłości. Biura gromadzkie miały mnóstwo roboty z doprowadzaniem rejestrów do stanu faktycznego. Na przykład w gromadzie Kaźmierz (pow. Szamotuły) rolnik Józef Gierczak oddał przed 10 laty połowę swojej ziemi do PGR, a w rejestrze wymiarowym nie dokonano poprawki i wymierzano corocznie podatki od całości. Inny rolnik sprzedał gospodarke i wyprowadził się ze wsi, ale mimo to dalej figurował w rejestrze podatkowym jako właściciel. Biuro gromadzkie — znając stan faktyczny — szybko dokonało poprawek i właściwych wymiarów podatkowych.

Takich i tym podobnych nieścisłości można było przytoczyć znacznie więcej. Zdarzały się prawie w każdej gromadzie. Dzięki decentralizacji sprawy te zostały uporządkowane i w miarę na rok przyszyły przebiegać będą znacznie sprawniej. W związku z tym, że zbliża się termin płatności drugiej raty świadczeń pieniężnych wsi (15 maja), jesteśmy przekonani, że zostanie ona tak samo w pełni zrealizowana jak pierwsza. (kj)

Biało-czerwoni na podium zwycięzców

Dokończenie ze str. 1

walkę o drugi, lotny finisz, który był w miejscowości Svitov, na 70 kilometrów od startu. Tutaj najlepszym sprinterem okazał się mały Belg, Van Neste, który, na kilkaset metrów przed linią lotnego finiszu, wyskoczył do przodu i zdobył punkty w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza Wyścigu. Drugi był Niemiec Hoffmann, a trzeci, Polak Zieliński. Kiedy czwórka zawodników, prowadząca wyścig, miała Svitov — główny peleton znajdował się ponad pół kilometra w tyle. Niestety, na następnych kilometrach uciekinierzy zmniejszyli nieco tempo i zostali doścignięci przez wielką grupę zawodników.

Niedługo panował spokój na szosie. Na 115 km atakuje duża

grupa kolarzy. Było ich w sumie 14. Po dwóch przedstawicielach mieli tam: Rosjanie, Francuzi, Czesi, Niemcy i Polacy (Polewiał i Kudra). Razem z nimi jechali: Rumun, Bułgar, Norweg i Anglik. Na przedmieściach Brna czwórka miała około 1.000 m przewagi nad zasadniczym peletonem. Na ulicach Brna toczyła się zacięta walka o prowadzenie. Na stadion cała czternastka wpadła razem. Na finiszu Polak KUDRA okazał się najszybszy i on został zwycięzcą IV etapu. Tuż za nim był Czechosłowak Wenczel i nimby, nasz reprezentant Polewiał, w kilkadziesiąt sekund za zwycięzcą, linię mety przejechał zasadniczy peleton.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Francuz Guyot, a w klasyfikacji drużynowej — ZSRR.

Puchar KDL

Kartingowcy 4 państw w Poznaniu

Nie było jeszcze w Polsce tak wielkiej imprezy kartingowej, jakiej będziemy świadkami w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Na poznańskiej trasie spotkają się bowiem najlepsi kierowcy krajów demokracji ludowej, którzy walczą o drugi, lotny finisz, który był w miejscowości Svitov, na 70 kilometrów od startu. Tutaj najlepszym sprinterem okazał się mały Belg, Van Neste, który, na kilkaset metrów przed linią lotnego finiszu, wyskoczył do przodu i zdobył punkty w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza Wyścigu. Drugi był Niemiec Hoffmann, a trzeci, Polak Zieliński. Kiedy czwórka zawodników, prowadząca wyścig, miała Svitov — główny peleton znajdował się ponad pół kilometra w tyle. Niestety, na następnych kilometrach uciekinierzy zmniejszyli nieco tempo i zostali doścignięci przez wielką grupę zawodników.

Niezależnie od wyścigów pucharowych odbędą się także w tym samym czasie: I eliminacja do kartingowych mistrzostw Polski oraz eliminacja do mistrzostw strefy północnej w klasie sportowej.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy oraz być może, reprezentanci innych państw zapowiadają swój przyjazd, spotkają się jeszcze raz w wyścigu o puchar Rady Głównej Automobilklubu Polski.

Wyścigi odbędą się na tradycyjnej trasie przy al. Reymonta w sobotę i niedzielę od godz. 15.30. (d)

Turystyczna spartakiada motorowa we Wrzesni

Wrzesiński Start, organizuje 29 bm. dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i 60-lecia strajków szkolnych z polecenia PZMot. i PKKFIT — turystyczną spartakiadę motorową. Udział mogą wziąć kierowcy samochodów, motocykli, skuterów i motorowerów, zarówno zrzeszonych w klubach jak i startujący indywidualnie. Zgłoszenia do 20 bm. przyjmują KS Start, Wrzesnia. Skrytka pocztowa 15. (x)

Tu Leszno

W sobotę i niedzielę odbędą się w sali Polonii w Lesznie strefowe mistrzostwa Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów w kategorii juniorów. W imprezie udział wezmą sztagiści województwa opolskiego, wrocławskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Niedzielny program imprez przede wszystkim jeszcze ciekawe zawody bokserskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej Polonia Leszno — Sokół II Piła, początek o godz. 18, oraz spotkanie piłkarskie klasy A Polonia Leszno — RKKS (godz. 17). (R)

WYNIKI INDYWIDUALNE DWÓCH CZĘŚCI III ETAPU

1. Guyot (Francja) 2:52.30, 2. Dochajkow (ZSRR) 2:53.38 (obaj z bonifikatą), 3. Albonetti (Włochy) 2:54.18, 4. Peschel (NRD) 2:54.19, 5. Guerra (Włochy) 2:54.33, 6. Van Neste (Belgia) 2:54.43, 7-8. Smolik (CSRS), Sajdhuizn (ZSRR) po 2:54.49, 9. MAGIERA 2:54.53, 10. ZIELINSKI 2:54.58, 15. KUDRA — 2:55.15, 26. KEGEL 2:55.23, 32. POLEWIAK 2:55.40.

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1. Włochy 8:44.12, 2. ZSRR 8:44.13, 3. NRD 8:44.36, 4. Francja 8:44.55, 5. POLSKA 8:45.08, 6. CSRS 8:45.36, 7. Belgia 8:46.06, 8. Jugosławia 8:47.06, 9. Węgry 8:47.27, 10. Anglia 8:48.11, 11. Norwegia 8:48.18, 12. Bułgaria 8:49.06, 13. Rumunia 8:49.16, 14. Dania 8:50.39, 15. Finlandia 8:51.30, 16. Algieria 8:53.40, 17. Maroko 8:59.04.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 3 ETAPACH

1. Guerra (Włochy) 9:11.05, 2. Guyot (Francja) 9:11.14, 3. Peschel (NRD) 9:11.57, 4. Dochajkow (ZSRR) 9:12.22, 5. Albonetti (Włochy) 9:13.02, 6. Smolik (CSRS) 9:13.27, 7. Pietrow (ZSRR) 9:13.30, 8. Van Neste (Belgia) 9:13.32, 9. MAGIERA 9:13.39, 10. ZIELINSKI 9:13.42, 13. KUDRA 9:13.53, 22. KEGEL 9:14.07, 28. POLEWIAK 9:14.24.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 3 ETAPACH

1. Włochy 27:39.30, 2. ZSRR 27:40.25, 3. NRD 27:40.42, 4. Francja 27:41.07, 5. POLSKA 27:41.14, 6. CSRS 27:41.42, 7. Belgia 27:42.18, 8. Węgry 27:43.39, 9. Jugosławia 27:44.00, 10. Bułgaria 27:46.11, 11. Dania 27:47.22, 12. Anglia 27:47.53, 13. Rumunia 28:03.47, 14. Norwegia 28:05.18, 15. Finlandia 28:06.35, 16. Algieria 28:38.44, 17. Maroko 29:19.56.

I liga piłkarska

Po śródkowych meczach układ tabeli I ligi jest następujący:

1. Górnik Zabrze	34:10	51-22
2. Zagłębie	27:17	53-33
3. Szombierki	27:17	36-28
4. Polonia	26:18	51-23
5. Wisła	26:16	25-19
6. Zawisza	22:22	27-29
7. Ruch	21:23	38-37
8. Stal	21:23	23-25
9. Śląsk	21:23	23-28
10. Legia	20:24	23-24
11. Katowice	19:25	22-33
12. ŁKS	17:26	28-36
13. Odra	15:29	18-22
14. Gwardia	10:32	15-44

REAL PO RAZ SZÓSTY ZDOBYŁ PUCHAR EUROPY

Piłkarze madryckiego Realu po raz szósty zdobyli Klubowy Puchar Europy. W środę w Brukseli, w obecności 50 tys. widzów w finałowym meczu pokonali Partizanę Belgrad — 2:1 (0:0).

Wieczór w Świątynie



doredaktora

Tak pisał K. Marcinkowski

Z okazji tegorocznych Dni Ojczyzny, Książki i Prasy, niech wolno wspomnieć wielkiego Wielkopolanina, który w latach niewoli torował drogę polskości, pisząc: „Ojczyzna i praca użyteczna towarzyszy ludzkiemu, oto są środki do utrzymania potrzebnej gościnności”. Bukowanie są dumą ni z tej wypowiedzi, bo pochodzi z ust patrioty, który przemierzał ich ziemię. Ziemia ta była mu szczególnie droga, bo właśnie w Buku mieszkała u swej córki — Agnieszka z Kopicich, matka dr. Karola Marcinkowskiego. Tu wyrwał się z jej objęć, kiedy prawie dogorywała, aby stanąć w poczet obrońców Ojczyzny w Powstaniu Listopadowym. Zmarła w Buku 1 II 1831 r., a zwiłki tej ambitnej, zaradnej i przedsiębiorczej Polki spoczywają na małym cmentarzu. Bierzmy przykład z jej syna, założyciela w latach niewoli Towarzystwa Pomocy Naukowej i Bazaru. „Doktor Marcin” rozwinął gorącą działalność i gwałtownie pchał naprzód pracę obywatelską w kierunku podniesienia oświaty i dobrobytu. Poznał, że aby powstrzymać coraz groźniejszą nawałę germanizmu, aby dźwignąć moralnie i materialnie narodowość polską, trzeba ją pod względem oświaty, pod względem przemysłu i handlu postawić na równi z pierwiastkiem niemieckim, i że wtedy dopiero „zdołabędzie się na Niemcach na pół wydarta ziemia”.

Oby nasza młodzież poszła za wskazaniem dr. Karola Marcinkowskiego, obrała go sobie za wzór, naśladowała go i uzupełniała swoje wiadomości o nim!

LEON GRABOWSKI
Buk

Śródkowy wieczór spora część mieszkańców Świątyni spędziła w pomieszczeniach Biblioteki Gromadzkiej na spotkaniu z przedstawicielami naszej redakcji. W czytelni odbyła się późnym wieczorem dyskusja młodzieżowego zespołu miejscowej gazety „Głosu”. W tym samym lokalu eksponowana jest, ciesząc się dużym powodzeniem, wystawa satyrycznych rysunków Henryka Derwicha, zorganizowana przez współzawodniczą naszą redakcję. W najbliższym czasie H. Derwich przybędzie do Świątyni, by zdemonstrować swe talenty „na żywo”. Można sądzić, że także ta impreza, jak inne, organizowane przez nas wspólnie z aktywnym skupieniem wokół Biblioteki Gromadzkiej w Świątynie, przyjęła zostanie przez miejscowych obywateli serdecznie. (pż)

Fot. (2) — K. Przychodźki



WIELKOPOLSKI

ZJAZD

KROTOSZYN. — 19 maja br. obradować będzie tu VII Powiatowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. Delegaci dokonają wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej, Powiatowej Rady Koła Gospodyń Wiejskich oraz delegatów na Wojewódzki Zjazd Kółek Rolniczych, a także podejmą stosowne uchwały. (IGJ)

SUKCES RECYTATORÓW

LESZNO. — Duży sukces odnieśli leszczyńscy uczestnicy tegorocznego Turnieju Wojewódzkiego XII Ogólnopolskiego Konkursu

WYSTAWA GRAFIK

PIŁA. — W Klubie Robotniczym Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego otwarta została w tym tygodniu wystawa prac znanego grafika poznańskiego — Andrzeja Kandziory. Ekspozycja (15 prac) — cieszy się dużym zainteresowaniem wśród uczestników klubu.

CZARNKÓW. — W Piwnicy Powiatowego Domu Kultury ściany zostały przyozdobione grafiką (17 prac), również Andrzeja Kandziory. (cez)

ZNACZKI ESPERANCKIE

SZAMOTUŁY. — Z okazji II Wielkopolskiego Zlotu Esperantystów w Szamotułach, Koło PZE w Szamotułach, wspólnie z Oddziałem Polskiego Związku Esperantystów w Poznaniu, zorganizowało pokaz znaczka o tematyce „Esperanto”. Zwiedzający wystawę, mogli zapoznać się z bogatym zbiorem, znanego nie tylko w Polsce, ale i za granicą — dr. Alojzego Wenclewskiego. (mr)

niczy kwadrans; 14.15 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 15.05 Dla szkół średnich gawęda; „Pół wieku pracy dla chemii”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Koncert Dnia”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 Ze wsi i o wsi; 19.30 Koncert życzeń; 20.30 „Z kujawskiej góry” — wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Nowości progr. III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.35, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 Mel. rozrywk.; 9.30 Z życia ZSRR; 10.05 Muzyka operowa; 10.50 Szkice węglem od c. 4 noweli; 11.10 „Wiosna na budowie”; 11.25 „Melodie i piosenki naszych przajacych”; 12.25 P. Czajkowski: Uwertura fantazja „Romeo i Julia”; 13 Czes. dobrych gospodarzy; 14 Muz. rozrywk.; 14.30 List ze Śląska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory fortep. w wyk. Józefa Kańskiego; 15.30 Dla dzieci pt. „Z pięciu miast”; 16.10 Felieton Red. Spół.; 17.30 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Za pięć dni w Poznaniu”; 18.10 Śpiewa F. Sinatra; 18.20 Wielkop. aktualności tury-

ziemia”; „Marysia i krasnoludki” i „Piotryk kotek”; Syrena: „Tajemnice Paryża”; „Przerwany urlop”; KEFNO: „Tom Jones”; KŁODAWA: „Syn kapitana Blooda”; KOŁO: „Katastrofa”; KONIN — Energetyka: „Pokochojmy się”; Górniki: „Jutro Meksyk”; KOSCIAN: „Dni grozy i śmiechu” i „Rece nad miastem”; KROTOSZYN: „Za króla i ojczyznę”; LESZNO — Klubowe: „Był sobie dziad i baba”; Panorama: „Faraon”; „O dwóch takich co ukradli księżyc” i „Równy chłopak”; MIEDZYCHOD: „Huś, syn farmara”; NOWY TOMYŚL: „Święta wojna”; OBORNIKI: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); OSTROWO — Roma: „Szalone wakacje”; „I ty zostaniesz Indianinem” i „Spotkanie z orkiestrą”; SŁOŃCE: „Dwaj z Texasu”; OSTRZESZÓW: „Malpina kuracja”; Iskra: „Pieczono gołąbki”; Koral: „Jeden przeciw wszystkim”; PLESZEW: „Święta wojna”; RAWICZ: „Lampart”; SŁUPCA: „Obok prawdy”; SREM: „Romans z nieznajomym”; SRODA: „Dziennik panny służącej”; SZAMOTUŁY: „Kobiety, strzeżcie się”; TUREK: „Wyprawa siedmiu złodziei”; TRZCIANKA: „Trzy

kroki po ziemi”; WAGROWIEC: „Zakochani są między nami”; WOLSZTYN: „Lampart”; W POZNANIU FOTOPLASTIKON: — g. 12-21 „Z krajów Dalekiego Wschodu”. KONCERTY AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Jens Schröder (Dania); solista — Igor Ozim (Jugosławia) — skrzypce. RADIO PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muz. popularna; 8.50 Dr. Żabiński przed mikrofonem; 9 Dla kl. III „Zabrzęczały, zabuchwały chrabaszcze” opow.; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Huśtawka, piłka, skakanka”; 10 Kalejdoskop kulturalny; 10.30 „Rytm i piosenka”; 11 Z twórczości J. Haydna; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Public. międzynarodowy; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 13.20 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Rol-

Maj 13 piątek	Serwacego
	Słońce: 4.02—19.37

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Męczeństwo i śmierć Marata” (gościnnie występ Statni Divadlo w Brnie); NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bija dzwony”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne; Noteć: „Pięciu mężów pani Lizy”; CZARNKÓW: „Przybycie Tytanów”; GNIEZNO — Lech: „Ten najlepszy”; Polonia: „Niekończąca”; GOSTYN: „Sam pośród miasta”; JAROCIN — Echo: „Sam pośród miasta”; KALISZ — Kosmos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”; Stylowe: „Zdradzona